



Małżeństwo i sakrament małżeństwa

Ks. Edward Staniek

C.d. Pan Bóg bardzo poważnie traktuje człowieka, wkładając w jego ręce odpowiedzialność za drugiego człowieka. Słowa współmałżonka, które padają wobec Boga i Kościoła, są programem rodzinnego szczęścia na całe życie. Nie dziwmy się, że Kościół, który stoi na straży Bożego prawa, równie poważnie traktuje człowieka. Jeśli ktoś publicznie powiedział: ślubuję wierność, miłość, uczciwość oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci", to słowo coś znaczy. Wypowiedziane przed Bogiem staje się miarą wielkości człowieka. Drugi może odejść, ale moje słowo -- dane przed Bogiem -- musi być dochowane.

Dzisiaj dziękujemy za bogactwo łask otrzymanych w naszym rodzinnym domu; każdy z nas, od poczęcia, przez serce i ręce ojca, matki, rodzeństwa odebrał od Boga tysiące darów. Dzisiaj dziękujemy za nie, za dary radosne i bolesne doświadczenia, za nasz rodzinny dom. Prośmy Boga, abyśmy umieli budować dom, obojętnie czy jesteśmy powołani do małżeństwa, czy nie. Każdy z nas winien budować rodzinny dom, w którym inni czują się dobrze, bezpiecznie i wiedzą, że zostaną w nim ubogaceni.

Nierozzerwalność małżeństwa sakramentalnego

Przypominam, że zasadnicza różnica między małżeństwem a sakramentem małżeństwa polega na tym, że sakrament małżeństwa daje

małżonkom prawo do Komunii świętej, czyli do wędrówki przez życie z Chrystusem. Jeśli zatem chrześcijanin rezygnuje z sakramentu małżeństwa i zawiera -- jak to zwykliśmy mówić -- tylko małżeństwo cywilne, rezygnuje tym samym z udziału w Eucharystii i zamyka sobie drogę do Komunii świętej.

Szafarzami sakramentu małżeństwa są sami małżonkowie. Kapłan jest tylko świadkiem i w imieniu Kościoła ma dopilnować, by sakrament małżeństwa został zawarty ważnie i godziwie. Kapłan błogosławi już zawarte sakramentalne małżeństwo. W tej sytuacji gdyby było trudno o kontakt z kapłanem, chrześcijanie mogą sobie udzielić sakramentu małżeństwa. Takie sytuacje istniały między innymi przez długie lata na terenie Związku Radzieckiego. Wystarczy wtedy dwóch wiarygodnych świadków, wobec których zawiera się ważny sakrament małżeństwa.

Mówię o tym, by przypomnieć, że spośród siedmiu sakramentów ustanowionych przez Chrystusa człowiek świecki jest szafarzem dwóch: może udzielić chrztu świętego oraz zawrzeć sakramentalne małżeństwo. Nieprawdą jest zatem, że kapłan czy biskup może udzielić wszystkich sakramentów, bo nie może udzielić sakramentu małżeństwa. Jest to przywilej chrześcijanina, który przysięga miłość, wierność i uczciwość małżeńską współmałżonkowi.

Jeśli chodzi o nierozzerwalność małżeństwa sakramentalnego, to Chrystus przypomniał, że już małżeństwo jest nierozzerwalne: *co Bóg złączył,*



człowiek niech nie rozdziela. Ze względu na niedojrzałość ludzi w Starym Testamencie Mojżesz wprowadził tak zwany "list rozwodowy", czyli w pewnych sytuacjach zgodzono się na rozwód. Chrystus uchyla ten punkt prawa Mojżeszowego. W Jego Kościele "list rozwodowy" nie powinien istnieć. Jezus odwołuje się do decyzji Boga, przypominając Jego odwieczny zamysł wobec człowieka: *...mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem.*

W Nowym Testamencie dochodzi jeszcze dodatkowo argument za nierozdzielnością. Pan Jezus w Wieczniku ogłasza przykazanie wzajemnej miłości i wyraźnie zaznacza: *Po tym poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali.* Miłość przyjacieli może istnieć pomiędzy mężczyznami, kobietami, może wykraczać poza rodzinę, ale najczęściej spotykamy tę wzajemną miłość w małżeństwie. Jeśli w małżeństwie rzeczywiście ludzie do tej miłości dorastają i są gotowi wzajemnie sobie umywać nogi, czyli ciągle przebaczać, to nie ma żadnych sytuacji, w których można by było mówić o rozłamie małżeństwa. Wielokrotnie mąż i żona każdego dnia są gotowi wzajemnie sobie przebaczyć, a jeśli tak jest, to co może spowodować rozbitcie małżeństwa?

Po tym poznają, żeście uczniami moimi. Jest to znak dla świata, nie dziwny się więc, że świat tak mocno zaatakował małżeństwo, tak bardzo walczy o prawo do rozwodu. Chce bowiem zniszczyć czytelność tego znaku, który Chrystus w Wieczniku ustanowił. W Kościele rozwód nie istnieje, istnieją natomiast sytuacje, w których z punktu widzenia prawa można stwierdzić, że dane małżeństwo od samego początku było nieważne, to znaczy, że nie było sakramentu małżeństwa. Na przykład: młodzi zawierają w kościele sakramentalny związek, na weselu obecnych jest dwustu gości, a za tydzień okazuje się, że on przedstawił fałszywe dokumenty. W rzeczywistości ma żonę, już dawno zawarł małżeństwo sakramentalne, na co są dowody. To drugie małżeństwo nie jest wówczas ważne, nigdy nie było ważne. Albo okazuje się, że małżonkowie są niezdolni do

współżycia, potwierdzają to badania lekarskie, to małżeństwo od początku było nieważne, mimo że było przy ołtarzu, mimo że złożono przysięgę. Było nieważne, bo nie zostały spełnione podstawowe warunki. Ktoś inny potrafi udowodnić, że został przez szantaż zmuszony do zawarcia małżeństwa, jego małżeństwo nie jest ważne.

Chciałbym prosić, abyście w rozmowach z ludźmi nie mówili, że w Kościele jest rozwód. Nie ma rozwodu. Natomiast jest możliwość udowodnienia nieważności zawartego małżeństwa. Czyli stwierdzenia, że sakramentu małżeństwa nie



było. Przy tej okazji chciałbym odpowiedzieć na zarzut, iż za pieniądze lub znajomości taką sprawę można załatwić, jeśli nie w urzędzie biskupa, to w Kurii Watykańskiej. Bardzo tu łatwo o oczerznienie. Wiemy jednak, że gdziekolwiek są ludzie, gdzie jest prawo, tam może być jakieś nadużycie. Z tego jednak nie wynika, że jeśliby ktoś faktycznie zawarł małżeństwo, a postarał się nieuczciwymi środkami o stwierdzenie, że jest ono nieważnie zawarte, jest usprawiedliwiony. Popelnia grzech, a w oczach Boga to sakramentalne małżeństwo i tak jest zawarte. Dlatego, jeśliby nawet taka sytuacja zaistniała, mielibyśmy do czynienia z nadużyciem i grzechem, a nie z faktycznym stwierdzeniem nieważności małżeństwa.

Każdy rozpad małżeństwa jest źródłem dramatu. Dziś najczęściej jest to owoc niedojrzałości ludzi, którzy podchodzą do małżeństwa, i dowód braku odpowiedzialności za siebie i za współmałżonka. Wiadomo, że ciało znacznie szybciej dojrzewa do małżeństwa, aniżeli duch. Tymczasem o jedności małżonków decyduje nie ciało, ale właśnie duch. Chodzi o dojrzałość i odpowiedzialność za wzajemną miłość. Rozpad małżeństwa jest wielkim nieszczęściem dla małżonków, dla dzieci, dla Kościoła, dla narodu, a nawet całej ludzkości. Dorośli, którzy doprowadzają do rozdarcia małżeństwa, nigdy nie są bez winy, czasem ta wina jest na samym początku, kiedy dobiera się nieodpowiedniego człowieka, ale zawsze ona jest. Niewinne są cierpiące dzieci i one najgłębiej przeżywają ten

dramat.

Chciałbym jeszcze wspomnieć o jednej sytuacji. Dziś często spotykamy atak na Kościół, że jest niezyciowy, bo nie uznaje rozwodów. Po wiem jasno: nawet gdyby wszyscy chrześcijanie się rozwiedli, Kościół i tak nadal nie będzie uznawał rozwodów, bo nie może poprawiać Boga. Kościół stoi na straży Bożego prawa, a nierozzerwalność małżeństwa to jest prawo Boskie. Z doświadczenia mogę powiedzieć, że ci, którzy w dyskusji często w bardzo ostrej formie krytykowali Kościół za nieludzkie podejście do małżeństwa, wtedy gdy umierali i w spokojnej rozmowie podsumowywali życie, stwierdzali: księżo, my dobrze wiemy, że nierozzerwalność małżeństwa jest jedyną słuszną drogą, że Kościół nie może z tego ustąpić. Ich wyznania szły po linii: byłbym szczęśliwy, gdybym dochował wierność żonie, bo życie moje wyglądałoby zupełnie inaczej. Człowiek z perspektywy lat przyznaje rację Kościołowi. Sam poszedł inną drogą, ale zasada, którą wskazuje Kościół, jest niepodważalna. Inaczej to wygląda wtedy, gdy się walczy o rozwód, a zupełnie inaczej, gdy obiektywnie popatrzy się na prawo Boże.

1.Msze św. w tygodniu w Sanktuarium o godz. 8.00 i 17.00. Na Woli we wtorek i piątek godz. 16.00, u Sióstr o 7.00.

2.Msze św. w niedzielę i święta w Sanktuarium o godz. 8.00; 11.00; 16.00 na Woli o 9.30, u Sióstr o 7.00.

3.Dzisiaj zbiórka do puszek na misje *ad gentes*.



Za tydzień składka na Wyższe Seminarium Duchowne w Przemyślu.

4.W tym W tym tygodniu pierwszy czwartek, piątek i sobota miesiąca.

5.W czwartek całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu. Prosimy zapisywać się na daną godzinę do adoracji w tym dniu. Kartka z godzinami wyłożona jest za ławkami.

6.W piątek odwiedziny chorych od godz. 11.30. Prosimy zapisywać chorych w zakrystii.

7.W piątek Droga Krzyżowa w Sanktuarium o godzinie 17.00, na Woli o godz. 16.00, a po

nabożeństwie Drogi Krzyżowej Msza święta. Prosimy aby na Drogę Krzyżową dzieci przynosiły ze sobą krzyże.

8.W piątek po Mszy św., spotkanie młodzieży z KSM-u.

9.W sobotę o godzinie 8.00 Msza św., a po niej nowenna do Matki Bożej Królowej Nieba i Ziemi.

10.W niedzielę Gorzkie Żale w Sanktuarium o godz. 16.00, a po nich Msza święta. Na Woli Gorzkie Żale bezpośrednio po Mszy św. o godz. 9.30. Zachęcamy wszystkich do licznego udziału w tych nabożeństwach pasyjnych wszystkich parafian zwłaszcza dzieci i młodzież. W tych nabożeństwach Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali zbierana będzie składka, która będzie przeznaczona na kwiaty do Bożego Grobu.

11.W zakrystii do nabycia są Paschaliki na stół wielkanocny w cenie 8 zł. i miód w cenie 10 zł. Zebrane pieniądze będą przekazane do Caritas Archidiecezji Przemyskiej na wsparcie Hospicjum oraz Zakład Opiekuńczo – Lecznicy w Krośnie. Zachęcamy do wsparcia tej inicjatywy.

12.Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont i ogrzewanie naszych świątyń.

13.Dziękujemy Panu Edwardowi Kondziołka i Panu Ryszardowi Mezglewskiemu za zrobienie instalacji do podłączenia dzwonów.

14.Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Do sprzątnięcia Sanktuarium w sobotę prosimy: Grażyna Łątka, Halina Ślusarczyk, Andrzej Farbaniec, Zdzisław Patlewicz, Mieczysława Farbaniec, Lucyna Patlewicz, Maria Patlewicz.

15.Do sprzątnięcia Kościoła na Woli prosimy: Bogusława Farbaniec, Elżbieta Łątka.

16.Zachęcamy do czytania tygodnika Niedziela. W tym tygodniu warto przeczytać: *On wciąż woła pragnę*.

17.Prosimy również o zachowanie zaleceń sanitarnych przez zakrycie ust i nosa.

Intencje Mszalne od 1 — 7 marca 2021

poniedziałek, 1 marca

07:00 /Siostry/ + Leonard Bukowczyk /od Pracowników Sekcji Penitencjarnej Sądu okręgowego w Krośnie

08:00 + Mikołaj, Katarzyna, Antoni, Wojciech, Henryka, Szymon Mezglewski

17:00 1/ + Stanisław Koperstyński /30 greg./

17:00 2/ Za dusze w czyśćcu cierpiące

wtorek, 2 marca

07:00 /Siostry/ + Wacław Sadowski /od Anny Strzemeckiej

08:00 Int. dziękczynna z prośbą o Boże błog., dla rodziny

16:00 /Wola/ + Władysław

17:00 1/ + Stanisław Słabczyński /1 greg./

17:00 2/ + Władysława Krakowiecka

środa, 3 marca

07:00 /Siostry/ + Jerzy Spólnik /od rodz. Kornasiewicz z Beska

08:00 + Marian, Helena, Stanisław, Henryk, Danuta Zielonka

17:00 1/ + Stanisław Słabczyński /greg./

17:00 2/ + Józef Biniek /od Róży św. JP II

czwartek, 4 marca

07:00 /Siostry/ + Marian Cimaj /od pracowników Apteki z Krosna

08:00 + Franciszka, Jan Zielonka

17:00 1/ + Stanisław Słabczyński /greg./

17:00 2/ + Bogdan Szwałd /od rodz. Kurasz i Puchalik

piątek, 5 marca

07:00 /Siostry/ Int. o zdrowie dla Pawła Kurdyła

08:00 Int. o uzdrowienie z choroby alkoholowej dla osoby Panu Bogu wiadomej

16:00 /Wola/ + Stanisława, Józef Grzywacz

17:00 1/ + Stanisław Słabczyński /greg./

17:00 2/ + Jan Plewa /19 r. śm./

sobota, 6 marca

07:00 /Siostry/ + Stanisław Słabczyński /greg./

08:00 Int. o Boże błog., i zdrowie dla Mieczysławy Patlewicz

08:00 Int. o zdrowie dla Grzegorza

17:00 1/ + Maria, Władysław, Michał Farbaniec /od syna

17:00 2/ + Florian Madej od wnuczki Urszuli z mężem

niedziela, 7 marca

07:00 /Siostry/ + Leonard Bukowczyk /od Marii Wiernasz z rodz.

08:00 + Andrzej

09:30 /Wola/ + Ludwika, Jan Kuśnierz /od córki Henryki

11:00 1/ Za parafian

11:00 2/ + Włodzimierz Madej /od córki z rodziną

11:00 3/ + Andrzej Zaborowski /19 r. śm./

16:00 + Stanisław Słabczyński /greg./